

## EWANGELIA (Mk 9, 30-37)

Jezus i Jego uczniowie przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. Prowadził bowiem swoich uczniów i mówił im: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie». Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać.

Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: «O czym to rozprawialiście w drodze?» Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczczyli się między sobą o to, kto z nich jest największy.

On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich». Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąłszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał».

## „DZIENNICZEK” ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY (Dz. 1487)

– Jezus: *Mów do mnie po prostu, jak przyjaciel z przyjacielem. No, powiedz mi, dziecię moje, co cię wstrzymuje na drodze świętości?*

– Dusza: Brak zdrowia wstrzymuje mnie na drodze świętości, nie mogę spełniać obowiązków, ot, jestem takim popychłem. Nie mogę się umartwiać, pościć surowo, jak czynili święci; to znów nie dowierzają, że jestem chora, i przyłącza się do fizycznego cierpienia – moralne, i wiele z tego wypływa upokorzeń. Widzisz, Jezu, jak tu zostać świętą?

– Jezus: *Dziecię, prawda, to wszystko jest cierpieniem, ale innej drogi nie ma do nieba, prócz drogi krzyżowej. Ja sam przeszedłem ją pierwszy. Wiedz o tym, że jest to najkrótsza i najpewniejsza droga.*

- ➔ „Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać“. Jezus zaprasza mnie do relacji. Pragnie, abym rozmawiał z Nim jak przyjaciel z Przyjacielem.
- ➔ Czy jest może coś, o co boję się zapytać Jezusa? Czy w rozmowie z Nim podejmuję także trudne dla mnie tematy takie, jak krzyż, ból, cierpienie?
- ➔ Będę prosił Ducha Świętego o łaskę, abym zrozumiał, że innej drogi nie ma do nieba, prócz drogi krzyżowej - tej najkrótszej i najpewniejszej drogi...